

Bułat Okudźawa, Trzy mi

Pierwsza miłość z wiatrem gna, z niepokoju drży

Druga miłość ży cie zna i z tej pierwszej drwi

A ta trzecia jak tchżrz w drzwiach przekręca klucz

I walizkę ma spakowaną już.

Pierwsza wojna - pal ją sześć, to już tyle lat.

Druga wojna - jeszcze dziś winnych szuka świat

A tej trzeciej co chce przerwać nasze dni,

Winien będziesz ty, winien będziesz ty.

Pierwsze kłamstwo, myślisz: Ech, zażartował ktoż

Drugie kłamstwo - gorzki śmiech,

śmiechu nigdy dość.

A to trzecie, gdy już przejdzie przez twżj prżg

Głębiej zrani cię, niż na wojnie wrżg.